r. 25. Kraków, 23 Czerwca 1899. Rok XVI.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 4 złr.; w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a w państwie niemieckiem 10 marek. Pojedynczy numer 12 ct.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Batorego l. 22.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: Kraków, ul. Batorego l. 22.

Cena ogłoszeń za wiersz trójszpaltowy petitem lub jego miejsce 8 ct. za pierwszy raz, a 5 do 6 ct. za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów »Tygodnika Rolniczego« o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 4 ct. za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Tygodnika Rolniczego“ w Krakowie, ulica Batorego l. 22.

TREŚĆ.

Wpływ karmy na jakość mięsa i tłuszczu u świń.

Sprawozdanie z doświadczeń opasowych i rzeźnych przeprowadzonych przez niemieckie Towarz. rolnicze.

Napisał

Dr Tadeusz Kudelka.

(Ciąg trzeci).

II. Ocena świń przed i po zabiciu.

Doświadczenia te przeprowadzono w Hamburgu na cztery zawody w czasie między 27 grudnia 1897 r. a 19 stycznia 1898 r. Oszacowanie żywych świń powierzono dwóm komisyonerom do sprzedaży bydła na tamtejszym targu, znającym dokładnie jego wymagania i cieszącym się jak najlepszą sławą i powagą. Opierali się oni na targowych cenach, rzeczywiście płaconych w przecięciu z ostatnich trzech dni. Odnoszą się te ceny do 50 *kg* żywej wagi z potrąceniem straty na wadze po zabiciu, t. j. tak zwanej »tary«, którą się w Hamburgu oznacza przy każdem kupnie, a której wysokość zależy od jakości towaru. Oczywiście, im lepszy towar, tem mniejszą naznacza się tarę, która się waha od 20—24%.

Oszacowanie świń zabitych powierzono 4 właścicielom znamienitych zakładów rzeźnickich w Hamburgu, którzy znali wymagania tak fabrykacyi kiełbas, jak i zwykłego masarstwa. Oprócz tego przy oględzinach byli obecni urzędnicy rzeźni miejskiej hamburskiej i przedstawiciele niem. Towarzystwa rolniczego i izby szlezwicko-holsztyńskiej. Na podstawie protokołów oględzin opracowano następne sprawozdanie.

A. Doświadczenia niem. Tow. roln. Z 13 świń karmionych samym jęczmieniem (szereg 1 i 2) wybrano do oględzin 6, ani nie za tłustych, ani nie za chudych, a mianowicie 2 Yorkshiry i 4 krajowe. Te ostatnie uznano przy oględzinach w żywym stanie jednogłośnie za odpowiadające wszystkim wymaganiom stawianym dla świń tucznych I klasy, natomiast Yorkshiry uznano za niezupełnie dojrzałe i zganiono szczególnie niedostateczne rozwinięcie szynek. Co prawda, zauważono, że budowa kości świń krajowych jest dosyć gruba, mimo to przyznano im najwyższą cenę ówczesną, bo 60 mk. za 50 *kg* z 20% tary, a Yorkshirom o 1 mk. mniej. Po zabiciu jakość mięsa uznano za dobrą, barwę jednak za zbyt mało rożową: skórę (na słoninie) u krajowych uznano za dość grubą. W przeciwieństwie do oceny za życia uznano Yorkshiry za najlepsze, tak ze względu na lepszą budowę jak i dlatego, że świnie krajowe były za tłuste. Przyznano, że świnie krajowe nadają się do wyrobu kiełbas, chociaż zaznaczono, że nadmierna ich tłustość trochę ujemnie na to wpływa. Także podniesiono, że i barwa mięsa jest za nadto jasna. Oznaczono również wagę po zabiciu, a więc stratę na wadze przy rzezi i zestawiono ją ze stratą podczas przewozu; obie razem wahały się między 23 a 27% żywej wagi. U Yorkshirów strata rzeźna była większa.

Z 13 świń karmionych kukurydzą samą wybrano również 2 Yorkshiry i 4 krajowe. Wszystkim zarzucono, że są trochę za grube w budowie ciała i za mało tłuste, czyli niedostatecznie dojrzałe; krajowe świnie uznano za mało wyrównane. Oszacowano wszystkie na 59 mk. za 50 *kg* z 22% tary, jako towar II klasy. Barwa mięsa okazała się bardzo jasną, a jakość niezadowalająca, bo mięso było bardzo wodniste. Skórę krajowych zganiono. Słoninę i sadło uznano za miękkie, luźne i rzadkie. W przeciwieństwie do oceny w stanie żywym uznano wszystkie sztuki za zbyt tłuste? Za stosunkowo najlepsze z tej grupy uznano Yorkshiry; po rozebraniu mięso ich okazało się jednak szczególnie miękkiem i wodnistem. Wszystkie te świnie uznano za niezdatne do wyrobu kiełbas. Do sprawozdania dołączone są fotografie mięsa po jednej ze świń tej grupy i poprzedniej. Z porównania ich okazuje się, że świnie karmione kukurydzą wytworzyły więcej tłuszczu, że atoli mięso świń karmionych jęczmieniem jest o wiele tęższe i jędrniejsze.

Z następnego szeregu 5 i 6 ($^1/_2$ jęczmienia, $^1/_2$ mleczywa) wybrano taksamo 2 Yorkshiry i 4 krajowe. Z tych ostatnich trzy uznano za zbyt wązkie i za mało delikatne. Yorkshiry, choć trochę za miękkie w dotknięciu, uznano za towar I klasy do wywozu i oszacowano na 60 mk. za 50 *kg* z 21% tary, krajowe za dobry towar użytkowy, po 59 mk. z 21—22% tary. Barwa mięsa okazała się trochę jasna, ale zadowalająca ogółem, jakość dobra choć trochę wodnista, tęgość słoniny należyta. Yorkshiry uznano za zbytecznie tłuste, zaś u krajowych świń stosunek mięsa do tłuszczu okazał się odpowiednim, zganiono jednak za grubą budowę kości i za grube uszy. Wszystkie te sztuki acz trochę za tłuste, o mięsie dość wodnistem, ze względu na tęgość słoniny uznano za przydatne do wyrobu kiełbas. Straty rzeźne i przewozowe najmniejsze okazały się u Yorkshirów.

Także i z ostatnich szeregów 7 i 8, ($^1/_2$ kukurydzy, $^1/_2$ mleczywa) oglądano 2 Yorkshiry i 4 krajowe. Z tych ostatnich dwom sztukom wytknięto brak dojrzałości opasowej. Resztę uznano za towar opasowy I klasy, chociaż pożądaną byłaby u nich delikatniejsza budowa kości. Yorkshirom i dwom krajowym przyznano cenę 60 mk. z 20%, a pozostałym 59 mk. z 20% tary. Ocena tych świń wypadła z tych doświadczeń wogóle najkorzystniej. Po zabiciu jednak ten sąd zmienił się w całkiem przeciwny. Barwę mięsa oznaczono za niewystarczającą, jakość za wodnistą; skórę u połowy sztuk uznano za zbyt grubą. Słonina i sadło były za miękkie i zbyt rozwinięte; budowa kości za gruba, a szynki za mało rozwinięte. Ogółem uznano te bardzo tłuste świnie o jasnem a wodnistem mięsie za nieprzydatne do wyrobu kiełbas. Ubytek rzeźny okazał się dość nizki, przyczem niższemu ubytkowi rzeźnemu odpowiadała wyższa strata przy przewozie i odwrotnie. Nie można z tego atoli reguły wysnuwać, bo w innych doświadczeniach takiej prawidłowości nie zauważono. Z porównania fotografii świń dwóch ostatnich grup wynika potwierdzenie opinii rzeźników, że świnie tuczone kukurydzą i mleczywem są znacznie tłuściejsze, niż karmione jęczmieniem i mleczywem. Również okazuje się z nich niedostateczna tęgość mięsa po kukurydzy.

Z tych prób wynika, że z wyglądu zewnętrznego żywej świni nie można sądzić ani o użytej paszy, ani o jakości mięsa i tłuszczu, jak się to okazało najwidoczniej z ostatniego doświadczenia ($^1/_2$ kukurydzy, $^1/_2$ mleczywa). Tem tłómaczy się, że w Hamburgu wielkie fabryki kiełbas wolą kupować świnie bite niż żywe. Dalej zauważono, że rozwinięcie szynek jest u loszek lepsze niż u wieprzków. Że świnie pasione jęczmieniem po zabiciu okazały się najlepszemi, w tem niema nic dziwnego; zwrócić natomiast należy uwagę, że barwę ich mięsa uznano za potrzebującą poprawy.

B. Doświadczenia izby roln. szlezwicko-holsztyńskiej. Z szeregu 1 a i b (sam jęczmień) wszystkie świnie oglądano. Z Berkshirów dwie sztuki uznano za bardzo dobre: dojrzałość pełna, budowa ciała dobra, stosunek tłuszczu do mięsa należyty. Cenę naznaczono 60 mk. z 21—22% tary. Trzecią sztukę zganiono i oceniono na 57 mk. Sąd ten korzystny po zabiciu nie uległ zmianie. Mięso okazało barwę pożądaną, jakość dobrą bez wyjątku i ilość odpowiednią w stosunku do tłuszczu. Słonina i sadło były dostatecznie tęgie. Przy ogólnie delikatnej budowie kości i należytem rozwinięciu mięśni, uznano te świnie za bardzo dobre i przydatne do wyrobu najlepszych kiełbas.

Natomiast świnie krajowe doznały nieprzychylnej oceny: Wszystkie trzy uznano za niedotuczone, budowę ciała wadliwą bo za wązką, a szynki i przednie łopatki złe. Stosunek tłuszczu a mięsa uznano za nienależyty. Oceniono je na 57—95 mk. z 22% tary. Po zabiciu jednak osądzono i te świnie ogółem korzystnie, choć nie tak już jak Berkshiry. Barwa mięsa była dobra, jakość także, ale go było za mało w stosunku do tłuszczu. Słonina i sadło były tęgie; ogółem zatem uznano świnie za przydatne do wyrobu kiełbas.

Z następnego szeregu 2 a i b ($^2/_3$ jęczmienia i $^1/_3$ kukurydzy) wybrano z 13 świń po trzy Berkshiry i Yorkshiry. Berkshiry za życia dobrze oceniono i przyznano im najwyższą cenę ówczesną: 59 mk. z 20% tary. Również po zabiciu sąd wypadł dobrze; barwa mięsa dobra, skóra delikatna, jakość mięsa i tłuszczu bez zarzutu, tylko tego ostatniego trochę za dużo. Uznano je ogółem za bardzo dobre także i do fabrykacyi kiełbas, z nadmienieniem, że gdyby o 3—4 tygodnie wcześniej na ławę rzeźnicką przyszły, toby nie były jeszcze za tłuste i byłyby uznane za towar pierwszej jakości dla wszelkiego użytku.

Z trzech Yorkshirów wykluczono od oceny jedną sztukę, mającą chorowity wygląd i mało rozwiniętą. Z pozostałych jedną uznano za zbyt wązką w sobie i za słabą w nogach, oraz za mało mięsistą; dano jej cenę 58 mk. z 22% tary. Drugą uznano ogólnie za dobrą i przyznano jej najwyższą cenę ówczesną 59 mk. z 20% tary. Po zabiciu uznano barwę mięsa wszystkich trzech sztuk za dobrą, jakość za bardzo wodnistą u sztuki chorowitej, a za dobrą u pozostałych. Sadło i słonina okazały się dobre, choć wolniejsze trochę niż u Berkshirów. Natomiast stosunek tłuszczu do mięsa był lepszy niż u tamtych. Wszystkie sztuki uznano za dobre i pierwszej jakości. Przydatne do wyrobu kiełbas okazały się dwie sztuki; u trzeciej chorowitej, koniec płuc uległ konfiskacie ze strony urzędu weterynarskiego. Berkshiry okazały prawie takisam ubytek rzeźny co i Yorkshiry. Z dołączonych fotografij widać, że Yorkshiry mają więcej tłuszczu a mniej mięsa niż Berkshiry.

Ze świń szeregu 3-go wybrano trzy (Berkshiry). Budowa ich ciała była za gruba, rozwój szynek niedostateczny, dojrzałość opasowa niewystarczająca, bo tłuszczu za mało. Przyznano im tedy II klasę i cenę 59 mk. z 21% tary. Po zabiciu niekorzystny sąd ten jednak znacznie się poprawił. Barwa i jakość mięsa okazały się dobre, a jędrność szczególnie chwalono. Tak samo i tęgość słoniny i sadła były bardzo dobre, a budowa ciała nie za gruba. Uznano towar za przydatny szczególnie do fabrykacyi kiełbas. Przy małym ubytku przewozowym okazał się większy ubytek rzeźny.

Z 4-tego szeregu (jęczmień, kukurydza, ziemniaki i mleczywo) oglądano wszystkie 5 świń (Yorkshiry). Formy i budowa ciała nie były dość delikatne, rozwinięcie mięsa dobre, ale tłuszczu nie wystarczające. Dojrzałość tuczna była więc niedostateczna. Uznano te sztuki za towar spożywczy I klasy, w cenie 58 mk. z 22% tary. Mięso tak co do barwy, jak i jakości okazało się dobre, tylko skóra była trochę za gruba. Słonina i sadło były tęgie, szynki dobrze rozwinięte; budowa kości regularna. Po rozebraniu okazało się mięso jaśniejsze niż przypuszczano. Do wyrobu lepszych kiełbas uznano te świnie za nieprzydatne.

I w następnym szeregu (jęczmień, kukurydza) wszystkie 5 Yorkshirów zbadano. Uznano je za zbyt wązkie i nie dość wytuczone, za słabe w nogach i miękkie w dotyku. Wartość oceniono na 57—58 mk. z 21—22% tary. Mięso okazało przy wodnistej konsystencyi, bardzo jasną barwę; skóra była gruba, słonina i sadło luźne i miękkie. Tłuszczu było za dużo, szynki uznano za dobre. Ogółem oświadczono, że pomimo regularnej budowy i dobrej formy świnie te nie nadawały się do wyrobu kiełbas.

Wreszcie w ostatnim szeregu (jęczmień, kukurydza i mleczywo) z 6 Yorkshirów cztery uznano za dobre wogóle, a dwa za niedotuczone i zbyt miękkie. Wartość przyznano owym czterem sztukom 59 mk. z 20% a dwom pozostałym 58 mk. z 21% tary. Po zabiciu ten sąd się zmienił. Mięso było trochę jasne, a mało zwięzłe; słonina i sadło luźne i miękkie; ogólnie uznano je za zbyt tłuste. Szynki były wyrównane. Po rozrąbaniu okazało się, że mięso było szczególnie jasne i wodniste i zanadto tłuszczem okryte. Do wyrobu kiełbas były te świnie nieprzydatne.

Z porównania fotografij świń z poprzedniego i tego ostatniego szeregu, (Yorkshiry z tejsamej stajni) okazuje się, że sztuka karmiona odpadkami mleczarskimi osadziła więcej tłuszczu, niż karmiona samą paszą treściwą, która za to jednak wytworzyła więcej mięsa.

I z tych doświadczeń wynika jasno niemożliwość pewnej oceny jakości mięsa i tłuszczu na żywej świni.

Dalej we wszystkich ocenach powtarza się ta sama nuta: »za tłuste«. Dawniej niezupełnie tłusta świnia uchodziła za nie posiadającą pełnej wartości, dziś poszukuje rzeźnik pełnomięsistych świń, a to dlatego, że odpowiednie zużycie tłuszczu świńskiego stało się niemożliwem z powodu masowego dowozu bardzo taniego zagranicznego, zwłaszcza amerykańskiego, smalcu i słoniny.

Najkorzystniejszą ocenę uzyskały Berkshiry, potem uszlachetnione krajowe, a na ostatku Yorkshiry (krzyżowane) ponieważ przy swojej wczesności dają za dużo tłuszczu. Świnie zaś krajowe późniejsze nie były jeszcze zupełnie dotuczone i dlatego nie miały za dużo tłuszczu.

Na podstawie oceny wartości rzeźnej można karmy użyte do tuczenia badanych świń ustawić w następującym porządku:

1) jęczmień;
2) $^2/_3$ jęczmienia $^1/_3$ kukurydzy;
3) $^1/_3$ jęczmienia $^1/_3$ kukurydzy $^1/_3$ ziemniaków;
4) $^1/_2$ jęczmienia $^1/_2$ mleczywa;
5) $^1/_2$ jęczmienia $^1/_2$ kukurydzy;
6) $^3/_{16}$ jęczmienia $^3/_{16}$ kukur. $^3/_8$ ziemn. $^1/_4$ mleczywa;
7) kukurydza;
8) $^1/_2$ kukurydzy $^1/_2$ mleczywa;
9) $^1/_4$ jęczmienia $^1/_4$ kukurydzy $^1/_2$ mleczywa.

Zauważyć jednak należy, że ocena odnosiła się głównie co do wymagań stawianych przy fabrykacyi kiełbas. Niemniej jednak ten porządek ma znaczenie i dla użytku trzody chlewnej w świeżym stanie.

(C. d. n.)

Towarzystwa chowu drobiu i wywozu jaj w Danii.

(Wedle sprawozdania Dra Wilhelma Schultza z Allg. Deut. Geflügel Zeitung).

Napisał

Maksymilian Pappée.

Między krajami rolniczymi Europy zasługuje Dania bezsprzecznie na większą uwagę. Wytwórczość jej w uprawie rolnej jest wprawdzie nieznaczną, gdyż więcej zboża sprowadza się do kraju, niż wysyła za granicę, na polu jednak hodowli zyskała sobie Dania ogólne wysokie uznanie. Dania oddaje się z zamiłowaniem nietylko hodowli bydła, lecz uznała również za stosowne, zająć się racyonalnym chowem kur.

Towarzystwa dla chowu kur *(Foreningen for landkonomisk Fjerkraeavl)* postawiło sobie za zadanie, zajęcie się chowem gospodarczym kur a celem »Towarzystwa wywozu jaj« *(Dansk Andels Aegexport)* jest zbyt wyprodukowanych jaj za granicę po najlepszych cenach. Celem pierwszego towarzystwa jest popieranie chowu kur użytkowych, gospodarczych, z wyłączeniem wszelkich ras zbytkowych, sportowych. Przedewszystkiem założono liczne oddziały chowu kur we wszystkich prowincyach kraju, gdzie hodują kury ras odznaczających się pilnem składaniem jaj a względnie wytwarzaniem znacznej ilości mięsa delikatnego i smacznego. Rasy włoskie i hiszpańskie okazały się najodpowiedniejszemi a po części krzyżowanie rasy krajowej z azyatyckiemi, gdy dla francuskich klimat duński okazał się nieodpowiednim. Dla szybszego rozszerzenia się hodowli, otrzymują nowi członkowie towarzystwa tak jaja jak i rozpłodniki bezpłatnie, a zarazem wskazówki co do chowu; hodowcy nie będący członkami otrzymują rozpłodniki a względnie jaja za zwrotem kosztów.

Na wszystkich wystawach bydła, urządzanych w różnych prowincyach, są osobne wystawy kur, na których hodowcy ras odznaczających się największym pożytkiem gospodarczym, otrzymują odznaczenia w dyplomach i pieniądzach. Wędrowni nauczyciele i fachowe gazety pouczają o racyonalnym chowie kur.

Do towarzystwa należą zarówno właściciele wielkich posiadłości, jak i rzemieślnicy i najubożsi rolnicy a członkowie są honorowi, nadzwyczajni i zwyczajni. Honorowych wybierają na wniosek przewodniczącego, na walnych zgromadzeniach ilością $^2/_3$ obecnych członków, nadzwyczajnym może być każdy, który złoży 50 koron, zwyczajni członkowie płacą rocznie 2 korony a drobni rolnicy rocznie 1 koronę.

Wszelkie sprawy towarzystwa załatwia wydział, zdając sprawę ze swych czynności na walnych zgromadzeniach. Sekretarz i kasyer są płatni. Wydział składa się z 38 członków tak, że na każdą prowincyę przypada 2 członków wydziału, którzy tamże mają nadzór nad kierunkiem hodowli i żądania członków swej prowincyi przedkładają pełnemu Wydziałowi.

Gdy towarzystwo chowu kur stara się o podniesienie hodowli, celem duńskiego towarzystwa wywozu jaj jest zbyt tego produktu po najlepszych cenach.

Wywóz jest skierowany głównie ku Anglii a celem towarzystwa jest zyski pieniężne, które dotąd zabierali pośrednicy handlowi i handlarze »en gros«, przysporzyć producentom, a zarazem wskazać rolnikom, jakie wymagania mają Anglicy co do wielkości, wyglądu i świeżości jaj.

Główną siedzibą tego towarzystwa a zarazem punktem zbiornym dla jaj wyprodukowanych w południowej Jutlandyi jest miasto portowe Veyle, leżące na wschodnim wybrzeżu Jutlandyi; dla jaj z północnej Jutlandyi, miasto Aalborg, dla jaj z prowincyi Fińskiej — Odense, a dla Seelandyi i sąsiednich wysepek Kopenhaga. Pewna liczba producentów tworzy kółko, które przystępuje jako członek do wspomnianego towarzystwa płacąc rocznie 50 öre od każdego wpisanego producenta. Wystąpienie z towarzystwa powinno być zgłoszone na 3 miesiące przed końcem roku, a kółko nieposyłające jaj towarzystwu przez pół roku, traci temsamem prawo członka. W ostatnim czasie było około 350 kółek liczących około 19.000 członków. Powinnością kółek jest zbierać jaja wyprodukowane w swym okręgu i odsyłać je do dotyczącego miasta zbiorczego, przyczem powinni następującym przepisom zadośćuczynić.

Aby jaja jaknajświeższe do Anglii przychodziły i firmie towarzystwa „*Export of new laid danisch eggs*“ ujmy nie czyniły, nie mogą być jaja starsze jak czterodniowe, czyste, opatrzone stampilą zbierającego kółka i numerem producenta, aby

w razie jakiej niedokładności módz niesumiennego dostawcę ukarać.

Opłatę pocztową za dostawę do miejsca zbioru ponosi towarzystwo do wysokości 1 öry za funt, resztę właściwe kółko; zaś za dostawę jaj dostarczonych wprost płaci towarzystwo dostawcy $^1/_2$ öry za funt.

W miastach zbiorczych sortują jaja, badają ich świeżość przykładają pieczęć towarzystwa i zapakowane w skrzynie z watą drzewną załadowują na okręty. Przy sortowaniu rozróżniają sześć wielkości, a mianowicie pierwszą sortę tworzą jaja, których 120 sztuk waży 18 fnt. angielskich, 2-gą sortę ważące 17 fnt. ang., 3-cią ważące 16 fnt. ang., 4-tą sortę ważące 15 fnt., 5 tą ważące 14 a 6 tą ważące 13 fnt. ang. Ponieważ głównym odbiorcą jaj duńskich jest Anglia, dlatego towarzystwo to, ma swego komisyonera w Londynie, który otrzymując towar doborowy, uzyskał takie zaufanie, że w zasadzie, transporta jaj przychodzące do Anglii kilkarazy w tygodniu sprzedaje wprost na okrętach.

Za swą czynność dostaje pośrednik 3% od uzyskanych pieniędzy a wypłatę uskutecznia jeden z banków londyńskich. Komisyoner przesyła codziennie urzędowy wykaz cen jaj na targach w Londynie i według tego po odliczeniu kosztów transportu i procentu dla komisyonera, wypłacają kółka przy odbiorze producentom ich należytości, aby zaś wypłaty mogły być zawsze natychmiastowe, asygnuje bank krajowy kółkom pewną kwotę w formie bezprocentowej zaliczki.

Z końcem roku następuje podział zysku dla każdego kółka, który znowu rozdziela go między swych członków, w stosunku do dostarczonych jaj. W wykazie tabelarycznym przedstawia się handel jaj w Danii następująco:

W latach w przecięciu	Przywóz	Wywóz	Zwyżka w wywozie	Wywieziono do Anglii
	sztuk jaj		sztuk jaj	
1881—85	3,330.140	57,108.400	53,777.260	47,115.320
1886—90	9,103.900	111,047.100	101,943.200	103,894.740
1891—95	20,393.300	151,968.860	131,575.560	142,867.880

Liczby te najlepiej uwidoczniają szybki wzrost wywozu jaj wogóle, a zarazem wskazują Anglię jako głównego konsumenta.

Gdy lata 1881—85 wskazują, że przewyżka w eksporcie nie była zużytkowaną w samej Anglii, daty statystyczne z lat 1886—90 i 1891—95 wykazują, że eksport jaj do Anglii był wyższym od ogólnej przewyżki w eksporcie, to znaczy, że albo Dania dla swych potrzeb zużywa sprowadzone z zagranicy jaja a swoje lepsze produkta posyła do Anglii lub też lepsze sorty świeżych jaj zagranicznych jako swoje wysyła.

Według *„Statistik Aaborg“* z roku 1896 handel Danii przedstawia się w milionach koron jak następuje:

	Przywóz	Wywóz	Przewyżka w przywozie	Przewyżka w wywozie
Jaja	0·983	7·554	—	6·571
pszenica	8·242	3·628	4·614	—
żyto	7·854	1·986	5·868	—
owies	2·454	0·301	2·153	—
jęczmień	4·208	4·591	—	0·383
tatarka	0·258	0·013	0·245	—
konie	1·958	8·206	—	6·248
bydło rogate	1·573	18·635	—	17·062
owce	0·148	0·656	—	0·508
trzoda chlewna	0·034	10·021	—	9·987
mięso róż. rodzaju	4·212	34·501	—	30·289
masło	21·209	88·507	—	67·298
ser	0·685	0·010	0·675	—

Przewyżka więc w wywozie jaj wynosiła w 1896 roku 6,571.000 koron a tylko zyski z wywozu masła, mięsa, bydła rogatego i trzody przewyższają zyski pochodzące z wywozu jaj.

Z TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO.

Czynności Komitetu.

W dniu 14 czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Karola Czecza i prezesa Andrzeja hr. Potockiego posiedzenie Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Obecni p.p: Aleksander Dąmbski, Maryan Dydyński, Prof. Dr. Antoni Górski, Dr. Jan Hupka, Adam Jordan, Prof. Władysław Lubomęski, Józef Midowicz, Dr. Witold Milieski, Prof. Dr. Józef Milewski, Stanisław Ostaszewski, Mikołaj hr. Rey, Michał hr. Rostworowski, Jan Skirliński. Jan hr. Tarnowski, Janusz hr. Tyszkiewicz, Władysław Żeleński, inspektorzy hodowlani Feliks Sandoz i Stefan Bojanowski, sekretarz Dr. Adam Krzyżanowski.

Po przedłożeniu postulatu subwencyjnego na rok 1900 na popieranie hodowli bydła, trzody chlewnej, koni oraz drobiu, na wystawy, ogrodnictwo, uprawę ziemniaków, rośliny pastewne, wzorowe gnojarnie i budynki stajenne dla włościan, uchwalono na wniosek hr. Reya podwyższyć żądaną dotacyę na hodowlę drobiu z 500 na 1000 złr., wniosek zaś p. Stefana Konopki co do wstawienia znaczniejszej kwoty celem zawiązania stowarzyszenia producentów doborowego nasienia zbóż do siewu odesłano do rozpatrzenia w Sekcyi rolniczej. Po wysłuchaniu sprawozdania bar. Hermana Czecza, który wraz z Drem. Hupką interweniował w ministerstwie rolnictwa w sprawie uchwalonych przez Sejm a dotąd nie sankcyonowanych ustaw agrarnych, i przyjęciu z zadowoleniem do wiadomości zapowiedzi, że ustawa komasacyjna prawdopodobnie uzyska sankcyę, uchwalono na wniosek Dra. Hupki wezwanie Towarzystw rolniczych okręgowych do urządzenia ankiet agrarnych na wzór zgromadzonej w grudniu roku zeszłego przez Towarzystwo wadowickie i postanowiono wydrukować na koszt Komitetu odpowiedni kwestyonaryusz. W sprawie budowy gmachu dla Studyum rolniczego w Krakowie uchwalono odpowiedzieć Namiestnictwu, że Komitet w obec swych szczupłych funduszów nie może przyczynić się do pokrycia kosztów budowy tego gmachu, a ponieważ po raz drugi już otrzymuje podobne zapytanie, ubolewa nad przedłużaniem w taki sposób tej ważnej dla rolnictwa sprawy.

Na wniosek Sekcyi rolniczej uchwalono przekazać komisyi nawozowej, zwiększonej o dwóch członków przez wybór p.p. Stefana Konopki i Stanisława Ostaszewskiego, wniosek p. St. Dunina o zakupno nawozów pomocniczych dla Towarzystw rolniczych okręgowych za pośrednictwem Komitetu. Tej samej Komisyi przekazano wnioski uchwalone na ostatniem walnem zgromadzeniu w sprawie sztucznych nawozów z nadmienieniem, że akcya odosobniona nie zdaje się być wskazaną wobec akcyi ogólej zainicyowanej przez Towarzystwo rolnicze w Solnogrodzie przeciwko kartelowi fabrykantów.

W myśl wniosków sekcyi hodowlanej postanowiono:

1) Zwołać w sprawie reformy ustawy cywilnej odnoszącej się do handlu bydłem i nierogacizną ankietę do Krakowa, powołując do obrad siły prawnicze, weterynarskie i osoby fachowe a Wydziały okręgowych towarzystw rolniczych wezwać do przedstawienia swych wniosków w tej sprawie.

2) Sprawozdanie komisyi licencyonującej buhaje w pow. bialskim przyjąć do wiadomości i wystosować: *a)* petycyę do Namiestnictwa o wydanie polecenia Starostwom, aby pilnowały dokładniejszego stosowania się do ustawy z dnia 20 lipca 1892 i *b)* petycyę do Wydziału Krajowego o zarządzenie pewnych zmian w przepisanych formularzach regestrów stanowienia i w regestrach poświadczeń jako też o wypłacanie na ręce krajowych Towarzystw rolniczych odsetek od krajowego funduszu hodowlanego z przeznaczeniem na subwencyonowanie takich buhajów, których właściciele zobowiązują się trzy-

mać buhaja przynajmniej przez rok jeden i używać go do stanowienia krów obcych.

3) Przychylić się do wniosku Towarzystwa rolniczego okręgowego bialskiego, aby buhaja II typu subwencyonować rocznemi kwotami po 45 i 80 złr.

4) Mianować p. Józefa Grabowskiero w Nowym Targu lustratorem obór subwencyjnych w pow. nowotarskim, p. Kazimierza Bzowskiego w Żerosławicach lustratorem związku hodowlanego jodłownickiego, wreszcie p. Józefa Warmusa w Hecznarowicach lustratorem związku hodowlanego hecznarowicko-wilamowickiego. Do obowiązków lustratorów ma należeć: *a)* zlustrowanie (w Nowotarszczyźnie dwukrotne, a w innych miejscowościach czterokrotne w ciągu roku) wszystkich obór zarodowych subwencyjnych lub związkowych w przydzielonym okręgu i złożenie Komitetowi dokładnego sprawozdania; *b)* prowadzenie ksiąg związkowych i księgi ewidencyjnej wszystkich sztuk zarodowych z uwzględnieniem dat stanowienia, przychówku, sprzedaży lub ubytku z innych powodów; *c)* udzielanie pomocy przy wszystkich wystawach przeglądowych lub premiowaniach, wysyłce bydła na targi rozpłodowe i t. p.; *d)* lustracye wszystkich stacyi buhajów tak subwencyjnych jak i subwencyonowanych oraz prowadzenie dokładnej księgi ewidencyjnej.

5) Udzielić Towarzystwu okręgowemu ropczycko-pilzneńskiemu ze względu, że jest ono najmłodszem, na cele hodowlane bezprocentowej pożyczki w kwocie 1000 złr., spłacalnej w pięciu latach ratami po 200 złr., które się będą potrącać z przyznawanej przez Komitet Towarzystwu subwencyi hodowlanej; przeznaczyć na premiowanie w Grybowie dodatkową kwotę 50 złr.; podwyższyć Towarzystwu okręgowemu brzeskiemu kwotę przeznaczoną na premiowanie bydła w Wojciechowej i Bieśniku, gdy okaże się na miejscu podczas premiowania potrzeba rozdzielenia znaczniejszych nagród.

6) Utworzyć jedną chlewnię czystej rasy Yorkshire podług warunków ogłoszonego dawniej konkursu z dodatkiem, że otrzymujący chlewnię obowiązany będzie zwrócić do kasy Komitetu 25% kosztów zakupna i przewozu sztuk przeznaczonych do chlewni, oraz — dwie chlewnie zarodowe rasy polskiej takie, jakie już otworzono w Więckowicach, Rabie wyżnej i t. d.

7) Podanie Zarządu dóbr Łuczanowice o udzielenie buhaja oldenburgskiego załatwić przychylnie, gdy p. inspektor Sandoz po zbadaniu miejscowej obory zda korzystną relacyę; p. Czesławowi Czechowskiemu przydzielić knura czystej rasy Yorkshire; p. Adamowi Tabaczyńskiemu po zbadaniu stanu obory przez p. Sandoza udzielić buhaja rasy simentalskiej.

Na przedstawienie sekcyi chowu koni postanowiono:

1) przyjąć do wiadomości zawiadomienie Namiestnictwa, że rząd poczynił już odpowiednie kroki, celem powiększenia ilości odpowiednich ogierów huculskich do stanowienia klaczy w Huculszczyźnie.

2) do wyboru na członka Komitetu chowu koni zaproponować Namiestnictwu w ternie pp. Jana hr. Tarnowskiego, Aleksandra Dąmbskiego i Stanisława Ostaszewskiego.

3) pozostawić do decyzyi Prezydyum wysłanie p. Stefana Bojanowskiego na jarmark do Jarmuliniec celem rozpatrzenia się w gromadzonym tam materyale hodowlanym i ewentualnego zakupna ogiera dla p. Romera.

W załatwieniu petycyi Komitetu budowy gmachu dla gimnazyum polskiego w Cieszynie zebrali obecni członkowie drogą składki na ten cel 160 koron.

KRONIKA POSTĘPU
w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego.

Próby aklimatyzacyi owsa ozimego. Od kilku już lat odbywają się w Niemczech próby celem zaklimatyzowania na kontynencie owsa ozimego, którego uprawa jest dosyć rozpowszechniona w Anglii. Jednym z głównych propagatorów uprawy tej odmiany owsa jest Dr. Schacht, kierownik zimowej szkoły rolniczej w Bredstedt (Szlezwig-Holsztyn). Z zebranych już dotąd spostrzeżeń okazuje się, że owies ozimy nie wytrzymuje jeszcze dobrze w Niemczech zimy i w próbach aklimatyzacyjnych należy wskutek tego dążyć do wyrobienia większej wytrzymałości. Szczególnie znaczne szkody wyrządza w zasiewach owsa ozimego nieprzyjazny przebieg pogody na wiosnę, podczas gdy w zimie nawet silne mrozy nie szkodzą, chociaż pokrycie roli śniegiem nie jest dostateczne. W ostatnich dwóch bardzo łagodnych zimach rozwój owsa ozimego na wiosnę był jak najzupełniej zadowalający, natomiast przebieg pogody w lecie był bardzo nieprzyjazny i opóźnił znacznie dojrzewanie, tak że w chwili obecnej nie można jeszcze dokładnie oznaczyć, w jakiej porze owies ozimy będzie w środkowej Europie dojrzewał. W lecie 1897 roku późno posiany owies ozimy był na gruntach próchnicznych w początku czerwca zaledwie na palec wysoki. W roku następnym do opóźnienia dojrzewania przyczyniło się zbyt obfite i zbyt późne użycie saletry chilijskiej. O ile się zdaje też, stosując ten nawóz pod owies ozimy, trzeba go dawać wcześnie na wiosnę, najlepiej z chwilą rozpoczynania się wegetacyi. Zauważoną w niektórych miejscowościach lekkość ziarna owsa ozimego należy również złożyć na karb jednostronnego nawiezienia saletrą chilijską. Chcąc przyśpieszyć okres dojrzewania owsa ozimego, należy dążyć do jak najwcześniejszego zasiewu. Siew przed końcem sierpnnia jest bezwarunkowo wskazany. Najwyższy plon owsa ozimego 31 *q* z jednego hektara osiągnięto dotychczas w Niemczech na lekkiej glebie piaszczystej przy siewie rzutowym i bardzo ekstenzywnej kulturze. Na najlepszych gruntach w środkowych Niemczech dał owies ozimy w 1898 roku 16 do 20 *q* z 1 *ha*. Plon ten nie jest jeszcze zadowalający, o ile się jednak zdaje przez staranny dobór nasienia będzie można plenność znacznie zwiększyć. Nadzieja jest tem więcej uzasadniona, że jak to w jednym przypadku spostrzeżono owies ozimy pochodzący z własnej produkcyi dał z hektara o 60 *kg* więcej ziarna niż nasienie świeżo importowane z Anglii. Jak dotąd, owies ozimy nie jest chętnie kupowany z powodu swej szarej barwy. To jednak nie powinno stawać na przeszkodzie dążeniom do rozpowszechnienia jego uprawy. Barwa bowiem owsa nie świadczy o jakości ziarna i jest poprostu tylko rzeczą mody, która może się zmienić. Zresztą można owies ozimy przeznaczać na skarmianie w gospodarstwie, a na sprzedaż jasne owsy jare zasiewać. (Deutsche landw. Presse).

Przyczyny drażliwości koni przy siodłaniu. Drażliwość koni przy dosiadaniu ich, siodłaniu lub nawet już przy przygotowaniach do siodłania uważa się zwykle za narów, ponieważ trudno nieraz odkryć fizyologiczno-anatomiczną przyczynę wstrętu do jakiegokolwiek obciążenia grzbietu. Niektóre konie okazują niepokój już przy nakładaniu siodła, inne dopiero przy ściąganiu popręgów, inne wreszcie przy dosiadaniu, albo też dopiero podczas jazdy wierzchem. Przyczyny tej drażliwości szuka się w złośliwym charakterze konia, wielkiej czułości skóry, łechtliwości, złej formie siodła lub nieumiejętności jeźdźca i dla jej usunięcia stosuje rozmaite środki, jak np. między innymi przeprowadzanie koni po obciążeniu ich grzbietu workiem z piaskiem. Jak wskazują jednak spostrzeżenia Dra Vogta, często przyczyną owej drażliwości mogą być chorobowe zmiany na zewnątrz nie widoczne. Przy sekcyi dwóch koni wierzchowych znalazł Dr. Vogt na kręgosłupie, w okolicy grzbietu przykrywanej siodłem, narości kostne wielkości kurzego jaja, podczas gdy zresztą w całym szkielecie nie spostrzeżono nic nienormalnego. U trzeciego konia znowu znaleziono następujące zmiany: kręgi od 7-o do 13-o były zgrubiałe i pozrastałe, tak że stały się całkiem nieruchome; w miejscu najsilniejszego zgrubienia na obu bokach kręgu znajdowała się narosła warstwa kostna 5 *cm* gruba, a w środku kręgu — $1^1/_2$ do $2^1/_2$ *cm* gruba. Z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że koń ten w młodości stawiał jeźdźcowi wielkie trudności i dużo czasu upłynęło, zanim przestał okazywać drażliwość przy siodłaniu. Nie ulega więc wątpliwości, że w tym przypadku wstręt do noszenia siodła lub jeźdźca nie był narowem, lecz drażliwość wywoływał ból uczuwany przy ucisku kręgosłupa. Koń ten dawał się spokojnie używać pod wierzch dopiero wówczas, gdy na chorej części kręgosłupa wytworzyły się pod naciskiem jeźdźca powoli kostne

zgrubienia, wykryte podczas sekcyi. Przypadki tego rodzaju mogą się niezawodnie często zdarzyć; konie też okazujące drażliwość przy siodłaniu lub przy jeździe wierzchem powinno się przy pomocy weterynarza starannie zbadać i sprawdzić, czy przyczyną drażliwości nie są patologiczne zmiany. (Deutsche landw. Presse).

Zmienna zawartość lotnych kwasów tłuszczowych w maśle. Masło zawiera zawsze znaczniejszą ilość lotnych kwasów tłuszczowych i tem się wyróżnia od innych tłuszczów zwierzęcych, a wszczególności od margaryny. Dla określenia ilości lotnych kwasów tłuszczowych w maśle posługujemy się przy rozbiorze chemicznym t. z. liczbą Reicherta-Meissla, która wyraża ilość centymetrów sześć. dziesiętno-normalnego ługu zużytych do nasycenia kwasów tłuszczowych lotnych, oddestylowanych z 5 g zmydlonego tłuszczu maślanego. Pospolicie przyjmuje się, że ta liczba Reicherta-Meissla rzadko kiedy spada poniżej 25, tak że masło, dla którego liczba nasycenia lotnych kwasów tłuszczowych wynosi n. p. 21, 22 lub 23 uważa się za podejrzane, a mianowicie za sfałszowane przez domieszkę obcego tłuszczu (margaryny). W celu przekonania się, czy zawartość lotnych kwasów tłuszczowych w maśle jest istotnie tak stałą, jak się zazwyczaj sądzi, wykonał Dr von Rijn oznaczenia liczby Reicherta-Meissla w bardzo wielkiej ilości prób masła zbieranych w całej Holandyi w miesiącach sierpnia, października, listopada i grudnia. W każdej z wybranych 24 miejscowości holenderskich brano próbę masła raz na tydzień i notowano starannie wszystkie okoliczności wpływające na skład chemiczny mleka, jak wiek krów, rasa, rodzaj gleby na łące, sposób żywienia i tp. Z wykonanych rozbiorów chemicznych zebranych w ten sposób prób masła okazało się, że liczba nasycenia lotnych kwasów tłuszczowych wahała się między 17 a 32, przyczem najczęściej znajdowano liczby od 23 do 26 a bardzo często tak niskie ilości jak 20, 21, i 22. Że wszystkich zaś badanych 700 prób masła równo połowa miała liczbę Reicherta-Meissla niższą niż 25. Ponieważ masło brane do tych badań wyrabiano z mleka mieszanego, pochodzącego od 500—1000 krów, wszelki indywidualny wpływ można uważać za wykluczony. Powszechnie przyjmuje się, że ilość lotnych kwasów tłuszczowych zmniejsza się w maśle w miarę tego, jak krowy posuwają się w okresie laktacyjnym. Przypuszczenie to w badaniach Dra Rijna sprawdziło się. Okazało się jednak równocześnie, że i inne jeszcze czynniki wpływają na zawartość lotnych kwasów tłuszczowych w maśle, a do tych należy przedewszystkiem sposób żywienia. Spostrzeżono mianowicie, że z chwilą przejścia od żywienia letniego do zimowego na stajni stanowczo ilość lotnych kwasów tłuszczowych w maśle wzrasta, a zmianę można przypisać tylko wyższej temperaturze i lepszej pielęgnacyi krów w stajni, gdyż nawet przy najlichszej zimowej paszy zawartość lotnych kwasów tłuszczowych się podnosiła. (Oester. Molkerei Zeitung).

SPRAWY BIEŻĄCE.

Bilans handlowy Austro-Węgier. Sprawozdanie ministerstwa handlu o stanie handlu zagranicznego monarchii za pierwszych pięć miesięcy roku bieżącego wykazuje dalsze polepszenie bilansu handlowego. W roku ubiegłym wykazywał bilans za ten okres stan bierny w kwocie 58·8 miljonów złr. zaś w roku bieżącym wykazuje bilans w stanie czynnym 20·1 milj. złr., jest zatem o 78·9 milj. złr. lepszy. W roku 1897 bilans po koniec maja był czynnym kwotą tylko 11 milj. złr., zaś w roku 1896 — był biernym kwotą 14·1 milj. złr. Rok więc obecny jest pomyślniejszym niż trzy lata poprzednie. Ogólna wartość wywozu i przywozu w maju oraz w pierwszych pięciu miesiącach bieżącego roku przedstawia się, jak następuje:

	w maju		od stycznia do maja	
	w 1899 r.	w por. z 1898 r.	w 1898 r.	w por. z 1898 r.
wywóz . . .	71·9	+ 7·0	357·0	+53·4
przywóz . . .	64·7	—13·8	336·9	—25·5
przewyżka wartości wywozu	7·2	+20·8	20·1	+78·9

W roku zatem bieżącym zwiększył się wywóz a równocześnie zmniejszył się przywóz. Ze zwiększonej wartości wywozu największa część przypada na cukier, którego po koniec maja wywieziono za 16·4 milj. złr. więcej niż w roku zeszłym. Wartość wywiezionego zboża podniosła się do 11 milj. złr. i jest już o 5·2 milj. złr. większą niż w roku ubiegłym, zawsze jednak znacznie mniejszą niż w obu latach poprzedzających. Wartość wywiezionego drzewa podniosła się o 8·4 milj. złr., wartość zwierząt rzeźnych i koni o 6·4 milj. złr., a wełny o 1·4 milj. złr. Wartość przywiezionego zboża spadła w roku obecnym na 9·2 milj. złr., podczas gdy w roku zeszłym dosięgła w tym samym czasokresie 48·4 miljonów złr. Natomiast podniosła się wartość przywiezionego tytoniu o 3·6 milj. złr., wełny i wyrobów wełnianych o 7·1 milj. złr. a jedwabiu i wyrobów jedwabnych o 3·2 milj. złr.

Zapotrzebowanie paszy dla targu na bydło rogate w Krakowie. Wskutek układu zawartego z gminą Krakowa, lwowski ogólny Związek hodowców i handlarzy bydła otwiera w Krakowie w zakładzie kontumacyjnym na Prądniku białym targ lokalny na bydło rogate. Dla targu tego Związek będzie potrzebował znaczniejszej ilości paszy, a w szczególności siana i koniczyny. Oferty na dostawę przyjmuje administracya Związku we Lwowie.

Dostawa siana dla zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu. Zarząd drohowyskiego zakładu ogierów zamierza zakupić bezpośrednio u producentów znaczniejszą ilość siana. Siano musi być suche, nie zaszlamowane, z dobrym zdrowym zapachem, nie spleśniałe i nie stęchłe i nie powinno zawierać otawy, złego lub zepsutego siana ani też szkodliwych dla zwierząt domieszek jako to: kamieni, piasku, ostów, roślin ciernistych, turzyc, siana leśnego lub mchów; musi też pochodzić z okolicy, gdzie wąglik nie panuje. Zgłoszenia na dostawę z podaniem ceny przyjmuje biuro Komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

Nieurodzaj w Rumunii. Z powodu bardzo złego stanu zasiewów, rząd rumuński zamierza zakazać wywozu zboża i w tym celu zarządził obliczenia znajdujących się w kraju zapasów. Gdyby jednak nawet do wydania zakazu nie przyszło, wywozu w tym roku zboża z Rumunii niema co brać w rachubę, gdyż zbiór tegoroczny pójdzie na pokrycie potrzeb miejscowej konsumcyi. W wielkiej Wołoszczyznie z powodu posuchy nic zgoła nie wyrosło, a w znacznej części Rumunii rozkrzewienie było tak słabe, że plon wypadnie nadzwyczaj nędznie.

Produkcya miodu i wosku w krajach austryackich. W roku ubiegłym wyprodukowano we wszystkich krajach należących do Austryi 44 720 *q* miodu i 3 768 *q* wosku, zaś w roku poprzedzającym 1897 wynosiła produkcya miodu 56 389 *q* a wosku 6 505 *q*. Najznaczniejsza część produkcyi miodu przypada na Galicyę wschodnią, gdzie wyprodukowano w 1897 roku miodu 22 499 *q* a w 1898 roku 11 910 *q*. Galicya zachodnia produkuje miodu znacznie mniej, gdyż tu wynosiła produkcya w roku ubiegłym 1 643 *q* a przed dwoma laty 966 *q*.

Próba kosiarek. W Grassdorf pod Braunau w Czechach odbyło się w dniu 12 b. m. w obecności licznie zebranych z okolicy rolników próbne koszenie łąk konnemi kosiarkami. Pierwszą i drugą nagrodę (srebrne medale krajowej Rady rolniczej) otrzymały: kosiarka „Ideal“ Deeringa oraz „Jones“ Friedlaendera, zaś trzecią i czwartą nagrodę (bronzowe medale) kosiarka firmy Osborne oraz „Darling“ fabryki Umrath i Sp.

Użycie alkoholu do oświetlania. Narodowe Towarzystwo rolnicze we Francyi, powierzyło specyalnej komisyi zbadanie kwestyi użycia spirytusu jako materyału oświetlającego. Sprawozdanie komisyi nie wypadło bardzo pomyślnie, w licznych próbach bowiem stwierdzono, że koszta oświetlenia naftą i spirytusem wypadłyby jednakowe dopiero wówczas, gdyby cena spirytusu była o 40% niższa od ceny nafty. Gdy zatem 100 *kg* nafty kosztuje obecnie we Francyi 50 franków, spirytus mógłby współzawodniczyć z nią dopiero przy cenie 30 franków za 100 *kg* czyli 25 franków za hektolitr. Ponieważ u nas za 100 *kg* nafty płaci się obecnie około 19 złr., oświetlenie spirytusem byłoby równie kosztowne dopiero przy cenie spirytusu 90% około 11½ złr. za 100 *kg* czyli 9½ złr. za hektolitr.

Z tegorocznej wystawy niemieckiego Towarzystwa rolniczego we Frankfurcie. Wystawę rolniczą we Frankfurcie n. M. zwiedziło w roku bieżącym 146 487 osób. Jest to dwunasta z rzędu okręgowa wystawa urządzana przez niemieckie Towarzystwo rolnicze. Pierwszą wystawę, która się odbyła w 1887 roku również we Frankfurcie n. M. zwiedziło 49 766 osób, zatem trzy razy mniej niż było na wystawie tegorocznej. Większą jeszcze frekwencyą odznaczyły się wystawy w Berlinie w 1894 roku i w Hamburgu w 1897 roku; pierwsza miała 156 046, a druga 168 515 zwiedzających.

Wywóz zboża amerykańskiego do Chin i Japonii. Próby wywozu pszenicy ze Stanów Zjednoczonych do Chin i do Japonii wypadły pomyślnie a propaganda mająca na celu powiększenie konsumcyi pszenicy w tych krajach odnosi pożądany skutek. Można się też spodziewać, że Ameryka północna znajdzie w Azyi obfity zbyt na swoje zboże i mąkę. W Indyach przekonali się już mieszkańcy, że pszenica lepiej się nadaje na pożywienie niż ryż i znaczną część własnej produkcyi sami konsumują. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa i w Chinach pszenica będzie z dobrym skutkiem współzawodniczyć z ryżem.

Ograniczenia w przewozie zwierząt.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wzbroniło bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z zapowietrzonych zarazą płucną i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego: Marienwerder, Poznań, Bydgoszcz i Magdeburg.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

W handlu światowym zbożem czynnikiem panującym w sytuacyi jest wciąż jeszcze niepewność, jak wypadną tegoroczne zbiory. Ponieważ jednak mnożą się niepomyślne wiadomości, usposobienie obecne jest stanowczo mocniejsze, jakkolwiek ruch na targach jest wogóle nadzwyczaj mało ożywiony. Ostatnie sprawozdanie urzędowe o stanie zasiewów w Stanach Zjednoczonych ocenia pogorszenie się pszenicy ozimej w porównaniu ze stanem szacowanym w poprzedzającym miesiącu na 8·9%. Nie pozostała ta wiadomość bez wpływu na rynki światowe, ale wrażenie niezawodnie byłoby silniejsze i trwalsze, gdyby dostawy pszenicy przez amerykańskich fermerów nie były tak obfite i nie świadczyły o znacznych zapasach, które mogą wynagrodzić tegoroczny niedobór w plonie. Pewną tamę zwyżkowym tendencyom stawiają również wiadomości nadchodzące z Rosyi o poprawieniu się zasiewów w guberniach południowych, chersońskiej, tauryskiej, bessarabskiej. podolskiej i jekaterinosławskiej, wskutek spadłych w ostatnim czasie obfitszych deszczów. Natomiast widoki na zbiory w Rumunii w niczem się nie poprawiły. Gorzej także nieco zapowiadają się obecnie plony na Węgrzech. W tych okolicznościach ceny pszenicy w Peszcie i w Wiedniu musiały pójść nieco w górę i mocna tendencya od pewnego już czasu się objawiająca jeszcze bardziej się utrwaliła. Na rynkach krajowych przeważnie również daje się zauważyć wzmocnienie tendencyi, chociaż ruch jest mało ożywiony.

	Data czerwca	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	20	8.80— 9.30	6.90—7.50	6.25—6.75	5.80—6.65
Lwów	20	8.80— 9.00	6.30—6.50	5.75—6.25	5.50—6.25
Tarnopol . . .	17	8.50— 8 60	6.20—6.30	5.20—5.40	5.30—5.40
Podwołoczyska	1	8.05— 8.45	6.10—6.38	4.50—4.25	5.10—5.30
„ rossyjskie	—	8.10— 8.65	6.60—6.95	5.30—6.15	5.80—6.00
Wiedeń	22	9.25—10.55	7.65—8 00	6.70—9.00	5.85—6.85
Peszt	22	10.10—10.40	7.10—7·40	0.00—0.00	5.60—6.05
Praga	13	9.95—10.30	7.60—8.25	7.75—8.70	6.20—6.80
Ceny w złr. za 100 *kg*.					
Berlin	19	15.10—16.80	13.80—15.60	—	14.00—15.40
Wrocław . . .	19	14 30—16.00	13.30—14.30	12 10—14 00	12.40—13.10
Poznań	19	14 90—15.90	13.70—14.00	11.60—12.90	13.30—14.20
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa . .	20	5.15—5.55	4.10—4.35	0.00—0.00	2.50—3.30
Ceny w rs. za korzec.					

Ceny światowe

w markach za 1000 *kg* łącznie z przewozem, cłem i kosztami wedle telegraficznych wiadomości centralnego biura notowań pruskich Izb rolniczych:

Pszenica:	dnia 15/6	dnia 19/6
Z Amsterdamu do Kolonii	164.50	164 50
„ Chicago do Berlina	176.50	179 40
„ Liverpoolu do Berlina	178.00	180.75
„ Nowego Jorku do Berlina	181 30	183 80
„ Odessy do Berlina	173 25	172.00
„ Rygi „ „	165.70	165.70
w Paryżu	162.60	162.60
Żyto:		
Z Amsterdamu do Kolonii	152.35	151.55
„ Odessy do Berlina	154.65	154.65
„ Rygi „ „	153.75	155.10
„ Nowego Yorku do Berlina	160.00	160.80

Jęczmień pastewny. Wiedeń 20/VI, 5.50—6.10 złr.; **Lwów** 20/VI, 5.00—5.50 złr., **Tarnopol** 17/VI, 4.70 — 4.80 złr. **Jęczmień na krupy. Kraków** 20/VI, 5.50—5.75 złr.

Kukurydza. Kraków 20/VI, 5.00—0.00 złr.; **Wiedeń** 22/VI, stara 0 00—0.00 złr., nowa 4.90—4 95 złr., cinquantino 5.60—5.80 złr.; **Lwów** 20/VI, 5.00—5 25 złr.; **Tarnopol** 22/IV, stara 0.00—0.00 złr., nowa 0.00—0.00 złr., **Peszt** 20/VI, 4.65—4.75 złr.; **Podwołoczyska** 19/V, nowa 4.75—4.90 złr., stara 4.75—4.90 złr. za 100 *kg*.

Hreczka. Kraków 20/VI, 7.00—8.50 złr.; **Lwów** 20/VI, 7.00—7.25 złr; **Tarnopol** 17/VI, 6.40—6.50 złr., **Podwołoczyska** 1/VI, galic. 6.40—6.60 złr. rossyjska 5.80—6.15 złr. za 100 *kg*.

Strączkowe, przemysłowe i okopowe.

Groch. Kraków 20/VI, 8.50—12.00 złr.; **Wiedeń** 20/VI, galic. 9.00—12.50 złr.; **Lwów** 20/VI, 6.00 — 9.00 złr.; **Tarnopol** 17/VI, Victoria 7.30 — 7.80 złr., zwykły 5.70 — 5.85 złr., pastewny 4.80 — 4.95 złr.; **Podwołoczyska** 1/VI, galic. Victoria 00.00—8.70 złr., zwykły biały 6.00—6.75 złr.; ross. 6 00—6.50 złr. **Bobik. Lwów** 20/VI, 4.30—4.50 złr.; **Tarnopol** 21/I, 0.00—0.00 złr. **Wyka. Podwołoczyska** 19/IV, 5.00—5.25 złr.; **Lwów** 20/VI, 4.25—4·40 złr.; **Tarnopol** 1/IV, 0.00—0.00 złr.; **Kraków** 25/IV, 6.25—6.75 złr.

Fasola. Kraków 20/VI, 7.00—10.50 złr.; **Tarnopol** 28/V, biała 6.70—6.80 złr.; **Wiedeń** 20/VI, drobna 7.00—7.25 złr.; średnia 6.25—6.50 złr., okrągła 7.50—7.75 złr.; długa i płaska 8.25—8.50 złr., pstra 6.00—6.25 złr.

Rzepak. Wiedeń 20/VI, 12.50—13.00 złr.; **Praga** 20/VI, 12.40—12.50 złr.; **Peszt** 22/VI, 11.50—12.00 złr., na sierpień 12.90—13.00 złr.; **Kraków** 2/V, 11.00—11.75 złr.; **Tarnopol** 25/IV, 00.00—10.80 złr.; **Lwów** 20/VI, 9.75—10.50 złr.; **Podwołoczyska** 18/I, 00.00 złr. za 100 *kg*.

Nasiona.

Koniczyna czerwona. Kraków 9/V, 45—65 złr.; **Lwów** 20/VI, 45—56 złr., **Tarnopol** 30/V, 30—40 złr.; **Podwołoczyska** 19/IV, galic. 39—48 złr.; rossyj. 43 — 54 złr.; **Wiedeń** 20/VI, najlepsza bez kanianki 54 — 56 złr., austr. prow. 45—48 złr.; węgierska 48—50 złr.; **Peszt** 20/VI, prima 50—64 złr., średnia 38—45 złr.; **Wrocław** 20/VI, wysoka prima 104—112, prima 94—100, średnia 80—90 marek za 100 *kg*.

Koniczyna biała. Wiedeń 20/VI, 35—48 złr.; **Peszt** 20/VI. 38—39 złr.; **Kraków** 20/VI, 35—40 złr.; **Lwów** 20/VI, 30—50 złr.; **Tarnopol** 20/V. 28—35 złr.; **Wrocław** 20/VI, wysoka prima 76—90, prima 62—72, średnia 40—60 marek za 100 *kg*.

Koniczyna szwedzka. Wiedeń 20/VI, 35—45 złr.; **Lwów** 20/VI, 40—55 złr.; **Wrocław** 20/VI, bez kanianki 80—92, prima 00—00 marek za 100 *kg*.

Lucerna. Wiedeń 20/VI, włoska bez kan. 62—64 złr., francuska bez kan. 70—72 złr.

Produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 12/VI, węgierskie prima 32—35 złr., secunda 29—31, tertia 24 — 28 złr., wyborowe 00 — 00 złr.; galicyjskie prima 33—36 złr., secunda 30—32 złr.. tertia 26—29 złr., wyborowe 00—00 złr. za 100 *kg* żywej wagi.

Nierogacizna. Wiedeń 20/VI, prima 37—39 złr., średnie i stare 35—36 złr., lekkie 32—34 złr., a młode 36—45 złr.; **Peszt** 22/VI. stare ciężkie 40—40½ złr.; średnie 40—40½ złr.; młode ciężkie 42½—42 złr.; średnie 42—42½ złr., lekkie 43—44 złr. za 100 *kg*.

Masło. Wiedeń 20/VI, najlepsze deserowe 1.20—1.30 złr., wiejskie 1.00—1.20 złr.; zwykłe targowe 0.90—1.10 złr. **Kraków** 20/VI, targowe 0.70—0.80 złr. za 1 *kg*. **Hamburg** 19/VI, stołowe I klasy 182—196, II kl. 176—180, galicyjskie 148—156 marek za 100 *kg*. **Berlin** 19/VI, dworskie i spółkowe prima 172, secunda 168. tertia 164, galicyjskie 000—000 marek za 100 *kg*.

Jaja. Wiedeń 20/VI, prima 43½—44, secunda 46—46½. konserwowane w wapnie 00—00 sztuk za 1 złr., usposobienie zniżkowe; **Kraków** 20/VI, 1.20—1.40 za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 22/VI, okowita (75% lub wyżej) nieopodat. kontyngentowany 18.40—18.60 złr.; spirytus rektyfikowany (90% i wyżej) opod. kontyngentowany 55.00—55.25 złr.; w drobiazgowej sprzedaży ceny o 50 ct. do 1 złr. wyższe; **Praga** 20/VI, okowita kontyngent. 17.25 złr., spirytus rafinowany 53.50 złr.; **Lwów** 20/VI, loco st. kol. gotowy 16.25—16.50, terminowy 16.25—16.75; **Tarnopol** 17/VI, gotowy 00.00 — 00.00 złr., na termina 16 30—16.35 złr.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Dr. Stefan Jentys.

OD ADMINISTRACYI.

Wobec nadchodzącego nowego półrocza prosimy o wczesne odnowienie prenumeraty i wyrównanie zaległych należności.

ZAPOTRZEBOWANIE PASZY.

Ogólny Związek hodowców i handlarzy bydła (Lwów, Kopernika 7), doniósł Komitetowi c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego o objęciu w dzierżawę i zarząd Zakładu targowego na Prądniku białym oraz o zapotrzebowaniu paszy (specyalnie siana i koniczyny) dla bydła na targ tygodniowy tamże spędzonego. Zawiadamiając o tem strony interesowane, nadmienia się, że oferty należy wnosić wprost pod powyżej podanym adresem.

Z KOMITETU
C. K. TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowskiego. — W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.